

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 104.

w Srodę dnia 28. Grudnia Roku 1808.

*z Warszawy d. 20. Grudnia.*

*Uniwersał do Obywateli Xięstwa Warszawskiego, względem zwołać się mającego Seymu, i poprzedzających go zgromadzeń politycznych.*

FREDRYK AUGUST, z Bożej łaski  
Krol Saski, Xiąże Warszawski etc.

Wszem w obec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:

Od momentu, w którym z woli Najwyższego Rządcy Narodów, i wspaniałej ku Nam Cesarza NAPOLEONA, Wielkiego Naszego Sprzymierzeńca uprzejmości, Korona Xięstwa Warszawskiego, oddana Nam została, wierzcie, iż pierwszym celem usiłowań Naszych było, okazać się wdzięcznymi Bogu, odpowiadającymi zaufaniu i przyjaźni Wielkiego Monarchy, troskliwemi nakoniec i pieczęłowitemi, o dobro i powodzenie wasze. Dwukrotna bytność Nasza w Stolicy Xięstwa, w oddaleniu pilne i ciągle znoszenie się z Naszą Radą Stanu, Urzędów Naszych prace i usiłowania, wszystkie rozrządzenia, wszystkie Ustawy, dążyły do tego, by dać czynny ruch nowemu Rządowi, leczyc zadane przez wojnę rany, ulżyć brzemie tłoczących was ciężarów, torować drogę do przyszłego zakwitnienia i pomyślności Narodu. Jeżeli nie wszędzie skutki odpowiedziały dotąd usiłowaniom i trudom Naszym, jeżeli nie spełniły całkiem Naszych i waszych życzeń, nieuchronnym iedynie okoliczno-

ściom przypisać to należy. Przecież i dobrego Króla obowiązkiem, i gorliwych Obywateli powinnością jest, nie upadać na umyśle, ale raczey z mnożącemi się trudnościami, natężyć ducha stałości, obmyślać te wszystkie środki, któremi dobru publicznemu można zaradzić.

Nadszedł czas, w którym powzięte od dawna chęci Nasze zwołania Seymu, uskutecznić możemy.

Otoczając Tron Nasz walną obradą Narodową, życzeniem jest Naszym, w zdaniu wybranych Mężów, znaleźć skuteczne zarządzenie potrzebom Kraiu, i opatrzenie Skarbu w sposób naymniey uciążliwy, odpowiadający atoli potrzebom Kraiu.

Umyśliwszy zatym Seym Główny, wkrótce mieć zgromadzony, zwołujemy poprzedniczo Seymiki i Zgromadzenia Gminne, stosownie do Konstytucyi i Dekretu Naszego dnia 7. Września r. b. wydanego. Osobnym Naszym listem zwołującym do każdego w szczególności Powiatu i Zgromadzenia Gminnego wydanym, oznaczamy dla każdego dzień i miejsce na iego zebranie się, oraz liczbę Urzędników, i na nich Kandydatów obranemi bydź mianych.

Naypierwszą czynnością waszą na tych obradach będzie, obranie na każdym Seymiku stanu Szlacheckiego Posła, a na każdym Zgromadzeniu Gminnym, Deputowanego na Seym zwołać się mający.

W wyborach waszych, niechay dobro Ojczyzny przewodniczy wam iedynie; oddacie na bok przyiaźni, niechęci, i wszystkie osobiste względy; niech ten iedynie znajdzie ufność waszą, w którym wierność, przywiązanie do Króla i Ojczyzny, cnotliwy bieg życia, posiadanie potrzebnych w Urzędzie, który ma sprawować, przymiotów i światła, za doświadczone i niewątpliwe uznacie.

Niemniej godne jest zastanowienia waszego, obranie Kandydatów, z pomiędzy których mianować mamy Sędziów Pokoju, i Radców tak Departamentowych, iako i Powiatowych. Pierwszym, powierzona szala sprawiedliwości i chlubny obowiązek pojednania Obywateli spór wiodących, drugim, rozkład ciężarów publicznych, i ważnych potrzeb przełożenie, całą waszą usilną troskliwość, w wyborze tych Urzędników, zajmować powinny.

Gdy rozmaite trudności w utworzeniu Rad Muncypalnych zachodzą, i nagle bydy uprzężnionemi nie mogą, a pilne Kraiu potrzeby, rychłego Seymu zwołania wymagają, nie chcąc wstrzymywać tey walney narodowej obrady, wybieranie Kandydatów do Rad Muncypalnych, do późniejszych Zgromadzeń Gminnych, przez Nas nakazać się mianych, odkładamy. Na Zgromadzeniach wszelako Gminnych, dla Obywateli miast Warszawy, Poznania, Kalisza, Torunia, Dekretem Naszym 19go Grudnia roku 1807 oznaczonych, mają bydy wybrani na terażniejszych Zgromadzeniach Gminnych, stosownie do Konstytucyi artykułu 68 Kandydaci, do tychże Rad Muncypalnych w podwoynej liczbie, do Naszey nominacyi.

Ażebym zaś wszyscy Obywatele mający prawo głosowania na Zgromadzeniach Gminnych, byli uczestnikami wyboru Rad Muncypalnych, a wybór takowy, i nie był zbyt

oddalony, i stosownie do Konstytucyi i Naszego Dekretu pod dniem 7mym Września roku bieżącego nastąpił; mieć chcemy: ażeby Prezydujący na Zgromadzeniach Gminnych zwołać się mających, w uskutecznieniu §. 96. Dekretu wyżej wzmiankowanego, podzielili okrąg swój na oddziały. W każdym z tych oddziałów, ma znajdować się miastoznakomitszey ludności, z pewną liczbą przyłączonych Parafii, do formowania iedney Muncypalności. Tak ukształcone te oddziały, mają ciż prezydujący, wraz z Protokółem czynności Zgromadzenia Gminnego, przesłać Prefektowi, który przyłączając, co do tych oddziałów, swoją opinią, odeśłać ma to dzieło Ministrowi Spraw Wewnętrznych, ażeby z tych podań ułożony projekt, względem liczby i obwołu każdej Muncypalności, mógł Nam bydy przez Radę Stanu do potwierdzenia podany, i służyć za zasadę do wyboru w nich Rad Muncypalnych, na następujących późniey Zgromadzeniach Gminnych.

Obywatele! nie potrzebujemy zachęcać was do zachowania iedności i zgody, przy tych waszych obradach, bo nie wątpimy, iż powroceni wyrokiem opatrności, i za sprawą Wielkiego NAPOLEONA do swobod, które przodkom waszym tak były miłe i drogic, będziecie umieli szacować i używać daru tak znakomitego. Dobro publiczne mając iedynie na względzie, doydziecie do prawdziwego celu powołania was na te zgromadzenia, a zaszczycając wyborem waszym Mężów, cnotą i gorliwością obywatelską znamienitych, zapewnicie pomysłne skutki następnego Seymu, przez co, troskliwość naszą oycowską, o szczęście ludu Nam powierzzonego, zaspokoycie, a tym samym, najmileszą dla serca Naszego korzyść ziednacie.

Wszystkich w ogóle, i każdego w szczególności zapewniamy was, o Krolewskiej Na-

szey Łasce. Dań w Pałacu Naszym w War-  
szawie dnia 22. Mca Grudnia 1808.

FREDERYK AUGUST,  
przez Króla.

Minister Sekretarz Stanu,  
STANISŁAW BREZA.

z Paryża d. 9. Grudnia.

Zapewniaią, iż korpus Xięcia d'Abrantes formować będzie przednią straż armii Portugalskiej, i że korpus główny przez Xięcia Montebello (Lannes) dowodzonym będzie.

Z Foix w Departamencie Arriegi donoszą, że różne towary, które Anglicy od granic Hiszpańskich do Francji wprowadzić usiłowali, iako to Indygo, Koszenilla etc. skonfiskowane zostały.

W Bordeaux nowe odniesione zwycięstwo na Hiszpanach pod 30. Listopada na teatrze ogłoszone zostało, gdzie także Xięże Abrantes był przytomny.

Pan Gardanne, pierwszy Sekretarz legacji Perskiej, wydał w Paryżu. „Dziennik podróży w Azyatyckiej Turcji i Persji, w roku 1807. i 1808.” Pomiędzy innemi są następujące umieszczone rzeczy: Gdy osoby poselstwa Francuzkiego odwiedzili Baszę Micomedii, pierwsze przedmioty, które uyrzały były ciała jednego powieszzonego i ściętego, na progu bramy położone. W Erzerum w rezydencji sławnego Baszy Jussuf, przyprowadzono Francuzkim i Perskim posłom w złoto i perły ubrane konie, aby na nich wiażd do miasta odprawili. W Bagdadzie Basza Soliman z uszanowaniem odbiera przesyłane mu przez portę bończuki; ale już jest lat 120 iako jego przodkowie i on na tym urzędzie zostają, a rozkazy Sultana nie mogły ich na inne przesadzić miejsce. Ztąd widzieć można, że Baszowie ci są to Monarchowie dziedziczni, którzy tylko z grzeczności o swym wstąpieniu na tron porcie dono-

szą. Jednem słowem: Turcja Azyatycka jest w stanie największej anarchii.

Persya przeciwnie odmienny wcale skażenie widok; Jest ta daleko porządniey uorganizowane i nieskończenie lepiej ucywilizowane Królestwo niż Turcja. Dwor jest przepyszny; złoto i dyamenty błyszczą na sukniach; idzie się po złotym przerabianych kobiercach lub pięknych mozaikach; drogie kadzidła palą się w naczyniach z rzadkich kamieni; pokoje wytryskującemi wodami bywają chłodzone, które z marmurowych lub porfirowych naczyń wypływają, posłuszne popolstwo trudni się użytecznemi robotami, płaci podatki i daje rekrutów. Tylko że Persowie najważniejsze interesa z przewłoką odbywają; nie mają żadnego szacunku ku niewiastom; na audiencji Wielkiego Wezyra Pierwsi nawet Panowie kłęczą na progu i tak iak w Turcji widzieć tu poobcinane trupy, przed Królewskim pałacem powieszzone; oficerowie armii czytać nie umieją etc. Grzeczność Perska jest prawdziwie wschodnia. Pewien znaczny Pan Perski, przybył raz do Francuzkiego posła, i prosił o przebaczenie iż tak zła pogoda jest w Persji. Konferencye dyplomatyczne w Teeheran odbywają się przy otwartych drzwiach, i w przytomności znaczney liczby ciekawych. Na Wschodzie o potrzebie utrzymywania w sekrecie interesów Rządu przekonać się nie mogą. Niewiasty w Persji tak iak po całym Wschodzie są niewolnicami. Pewny Francuz od Poselstwa Francuzkiego wielkie zrobił w zruszenie, gdy chciał obeyrzyć ogród jednego Seraiu. Niewiasty wydały krzyk straszliwy, i niektóre porwały się do karabina chcąc do niego strzelać. — Pan Gardanne zapytał raz jednego Perskiego Pana, wieleby miał dzieci „ia niewiem odpowiedział, „zapytaj się w Pan moiego Sekretarza „ Sekretarza przeyrzawszy

regestra, odpowiedział, iż iego Pan ma 17.  
dzieci. —

(Ukończenie obrazu położenia Państwa.)  
(O wojnie terażniejszey.)

Przynajmniey jednak aż do terażniejszych czasów, oddawała iakieś uszanowanie prawu narodów; zdała się szanować prawa swych sprzymierzeńców, a nawet przez powrot do pokoju pozwałała odetchnąć nieprzyjaciółom.

Względy te przestały bydź zgodnemi z systemem, które go ani może, ani chce więcej ukrywać. Wszystko co nie jest narzędziem iey interessu, (Anglii) jest także iey nieprzyjacielem. Opuszczenie iey przymierza jest przyczyną wojny, neutralność rokoszem, a narody pod iey zostające iarzmem, są razem wystawione na iey niemiłosierne zdzierstwa.

Przewidzieć niemożna, iakiby skutek zuchwałość ta odebrała, gdyby szczęście naszej oyczyzny niebyło obudziło człowieka wyższego, przeznaczonego do oddalenia nieszczęść przez Anglią zagrożonych.

Bezustannie miał on dopokonania sprzymierzeńców tego mocarstwa na lądzie, i zwyciężania nieprzyjaciół odradzających się, których wzbudzać potrafiła. Codziennie napadany, codziennie zagrożony; przymuszony nareszcie został urządzać politykę stosownie do okoliczności; uczuł, iż do utrzymywania dalszych zawodów, potrzeba było powiększyć nasze a zmniejszyć siły nieprzyjaciela.

Cesarz zawsze miłośnik pokoju, lecz zawsze z potrzeby uzbroiony, pożądlivością zwiększenia Państwa cale się nie uniosł. Rostropność sama iego widoki kierowała. Potrzebował tylko uwolnić dawne nasze granice od niebezpieczeństw nagłych napadań, i założyć bezpieczeństwo na granicach przez naturę umocnionych; potrzebował nakoniec

przez przymierza tak naszych nieprzyjaciół odłączyć od Francyi, iżby widok nawet sztandaru nieprzyjacielskiego nie rzucił postrachu na ziemię Państwa.

Anglia w znowionych coraz walkach pokonana; z tych ieszcze korzystała w pomnożeniu swych bogactw przez samokupstwo na handel wciskane.

Zubożyła swych sprzymierzeńców, przez wojny, w których walczyli sami w iey interessie: opuszczeni będąc w momencie, kiedy broń ich służyć im niemogła; nawet ich los tym mniey Anglią dotykał, kiedy zachowywała z niemi stosunki handlowe, lubo daley wojnę z Francją prowadziła.

Francya sama zostawiała Anglikom nadzieie zniewolenia do potrzeb pewnych obiektów, bez których sądzili, że ślachtetne iey plemie obeysć się niepotrafi. Mniemali, iż niemogąc podchwycić krajów Państwa bronią, potrafią wepchnąć swoy handel w śród ich łona, który był niebezpiecznieyszym daleko nieprzyjacielem, gdyż iego dozwole nie wy czerpałoby Francyi naykosztownieysze korzyści.

Geniusz i rostopność Cesarza niedały się podejść temu nieszczęściu, obarczony trudnościami wojny lądowej, niezaprzestał iednakże oddalać samokupstwo handlu Angielskiego. Późniey dopiero mógł dopełnić środków dzielnych.

Niemożna powątpiewać o tém, od czasu, kiedy Anglicy oświadczyli na nowo wojnę, wszystkie porta lądu są blokowane, Ocean zabroniony każdemu okrętowi neutralnemu, któryby skarbowi Brytańskiemu nie opłacił haraczu, który włożyć na cale plemie ludzkin usiłuje.

Na to prawo niewoli ludy odpowiedziały przez środki odwetu i przez życzenie zatarcia tej tyranii.

Narod Angielski odłączony jest od wszy-

stkich innych narodów: i zostanie w tym stanie utrzymany: wszystkie związki towarzyskie z lądem ma zawieszono: obietny został w przeklęctwo iakie sam na siebie ściągnął.

Wojna odtąd trwa z wszystkich stron w oddaleniu handlu Angielskiego, i w użyciu środków zamiar ten popierających.

Francya z energią przyłożyła się do wyrzucenia monopolu handlowego; poświęciła się na niedostatek potrzeb, do których długie w zwyczajenie tym przykrzey uczuć się dało; niektóre gałęzie iey rolnictwa i przemysłu ucierpiały i cierpią ieszcze; ale powodzenie massy narodu niebyło uszkodzone; obznajmia się z tym stanem przemieniającym i nawet na dalsze wytrwania patrzy bez obawy.

Sprzymierzeńcy Francyi i stanów zjednoczonych równaż czynią ofiarę.

Anglia już zbliżała się do momentu, w której odłączenie iey nastąpić miało; lecz z ostatnich okoliczności korzystając rozciągnęła na Hiszpanią ducha złego; i ażeby w nieszczęśliwym tym kraju wzruszyć wszystkie namiętności szalone, wyszukała pomocników w sługach inkwizycyi i najciemniejszych przesądach.

Nieszczęśliwy Narodzie! Komuż to twe losy powierzyłeś? wgardzicielowi twych obyczajów, nieprzyjacielowi twej religii, temu który gwałcąc swe przyrzeczenia, wznosił na twym gruncie monument swej zuchwałości; zniewaga której bezkarność, świadczyć przeciw twej odwadze waleczności, jeżeli słabość Rządu sama tylko winną nie była! Sprzymierzasz się z Anglikami, którzy tyle kroć twoy obrazili honor i twą niepodległość; którzy od tak dawnego czasu napadali otwartym gwałtem nawet na łonie pokoju, na handel twych kolonii; którzy wmuszając ci neutralność poprzedzili swe wyroki zrabowaniem twych statków i zabójstwem twych żeglarzy; którzy nareszcie dali poznać Europie wgardę

ku przymierzonym i ku obietnicom z wodniczym przez nich użytym! Zapewne powrócisz zobłąkania! Jęczeć będziesz nadz dradami, iakie ci zachowano; lecz ileż to krwi i łez płynie przed późnym powrotem do roztropności.

Anglicy aż dotąd nieprzytomni wielkim potyczkom, probują nowego szczęścia na lądzie. Obnażają swą wyspę; i bez obrony prawie Sycylią zostawiają, w obliczu Króla odważnego i walecznego dowodzącego armią Francuzką, który im przybył siłą odebrać wyspę Kapree. Jakiż będzie owoc ich nateżeń! Mogąż że spodziewać się odeprzeć Francuzów z Hiszpanii i Portugalii? Powodzenie możesz że być wątpliwe: Cesarz sam oobiciście dowodzi Legionom. Jaką wrozbę wskazuje nam bohaterstwo armii Portugalskiej, która pasując się z podwojnie przewyszającą ich siłą, potrafiła odnieść trofea zwycięstwa na placu samym swej potyczki do walczenia dla niey tak nieprzyjaznym, i podyktować warunki chwalebne cofnienia!

Gotując nową walkę przeciw pozostałemu nieprzyjacielowi, mądrość Cesarza wszystko uczyniła co tylko potrzeba było do utrzymania pokoju na lądzie. Może nam zapewne rachować, albowiem Austria jedno mocarstwo mogące tenże naprzyszłość zamięszać, dało najmocniejsze dowody swych chęci odwołując z Londynu Posła i zaprzestając wszystkich związków politycznych z Anglią.

W prawdzie Austria świeżo poczyniła uzbrojenia. Lecz te zapewne bez żadnych nieprzyjacielskich zamiarów. Roztropność jednak wskazała energiczne środki ostrożności. Armie Niemiec i Włoch wzmacniają się zaciąganiem nowych konskrybentów. Woyska konfederacyi Renuńskiej są uzupełnione, dobrze zorganizowane i ćwiczone.

Stotysięcy ludzi z wielkiej armii opuszczają kraje Pruskie udając się do obozu pod Bou-

logne, kiedy tym czasem Dania, pewno zabezpieczona od napadu Anglików ewakuowana została przez nasze wojska, które się zbierają. Przed końcem Stycznia bataliony użyte do Hiszpanii zastąpione zostaną na brzegach Elby i Renu.

Te zaś które roku zeszłego Włochy opuściły powrócą do dawnego ich przeznaczenia.

Taki jest stan M. P. Panowie zewnętrzni, Francyi.

Wewnątrz największy porządek w wszystkich częściach administracyi, a mędractwo ważne, znaczna liczba nowych instytucyj wdzięczność ludu wzbudziły.

Utworzenie tytułów szlachty, otoczyło tron nowym blaskiem; w wszystkich sercach zapala chwalebna emulacya; uwieczniono pamiętkę najsławniejszych usług zapłaconych ceną nayszacowniejszą.

Duchowieństwo pełne jest miłości ku ojczyźnie, ku swemu Monarsze i ku swym obowiązkom. Uszanowanie ministrom ołtarza, którzy zaszczycają Religiją przez poświęcenie się czyste cuotom bezinteresownym!

Wszędzie urzędnicy wszystkich stopniów wspierają swemi usiłowaniami zamiary Monarchy; ludy przez swe posłuszeństwo ułatwiają czynność przełożonych a przez okazywanie uczuć przywiązania odwagę i zapal wojsk wynoszą.

Woyskowi, Urzędnicy, Obywatele, wszyscy niemają iak jeden tylko cel; przysługę krajowi; iedno uczucie, szacunku ku Monarsze; iedne żądze, widzenia nad życiem iego opiekę niebios: sprawiedliwą nadgrodcę Monarsze, który niema inney myśli i inney chęci, iak szczęście i sławę narodu Francuzkiego.

*z Boulogne d. 6. Grudnia.*

Przedwczoray przybył tu znowu kuryer z Paryża, który wczoray na Pakiebocie do Anglii popłynął.

*z Monachium d. 10. Grudnia.*

Zasłużonego Generała Leytnanta Wrede, który, iak wiadomo, w Augszburgu miał generalną kommendę, J. K. Mość mianował tajnym Radzcą stanu, w którym charakterze przy zdarzyć się mogących przypadkach w radzie tajney Ministrów zasiadać będzie.

*Od Menu d. 13. Grudnia.*

Francuzka armia rezerwowa pod komendą Marszałka Xięcia Valmy (Kellermann) opuszcza brzegi Renu i udaje się do Bayonny.

*z Medyolanu d. 1. Grudnia.*

Nasza dworska gazeta zawiera co następuje: „Wielu osobom od armii Włoskiej na 6. miesięcy urlop udzielono. Codziennie przechodzą przez Medyolan oficerowie i żołnierze, korzystający z tego pozwolenia.”

*z Lizbony d. 15. Listopada.*

W tuteyszej okolicy znajduje się jeszcze 6000 ludzi wojska Angielskiego pod komendą Generała Burrard, który (iak gloszono) nie był do Anglii odwołany.

Na rzece Tagu stoją 24. okręty transportowe, mające na sobie osoby należące do armii Francuzkiej,

Regiment 27. i 31. Angielski z Korunny tu przybyły.

Regencya tuteysza wezwwała naszych kupców, ażeby dla nagłych potrzeb pożyczkę utworzyć.

*z Aalborg d. 12. Grudnia.*

Przy gwałtowney burzy dnia 5. Grudnia pod Loric Strup w wieczor o godzinie 10tej rozbiła się Angielska fregata o 44. armatach i 265 ludzi ekwipażu. Nieszczęściem tylko 55 ludzi i 5. oficerów uratować można było. Z okrętu i armat z trudnością iey wyratować będzie można, gdyż iest podobieństwem iż te stały się łupem walów. Do ratunku ludzi przybył, natychmiast korpus strzelców konnych.

*z Petersburga d. 3. Grudnia:*

Tornea w Finlandyi także już ma być ob-  
sadzona przez nasze woyska.

Gazeta dworska żadnych z tamtąd nieo-  
beymuie wiadomości; taż gazeta zawiera co  
następuje:

„W wielu gazetach i pismach periody-  
cznych doniesiono: iż Imperator Jmć pod-  
czas swego bawienia się w Erfurth łaskawie  
dozwolił, aby tak iak dawniey Lieflandczy-  
kom i Kurlandczykom wolno było odbywać  
nauki w Jenie. Wiadomość ta jest fałszywą  
i cale bez fundamentu, życzyć by nawet mo-  
żna iż by na przyszłość wcale nienadsyłano  
podobnych mylnych doniesień.

Radca Stanu Nowosilcow, z Twer tutaj  
przybył.

*z Londynu d. 28. Listopada:*

Poruszenia wojsk naszych w Hiszpanii i  
Portugalii podług pism naszych otrzymały  
następujący kierunek. Siła pod Generałem  
Baird, która w Korunnie wylądowała ma ma-  
szerosować do Astorya, jeżeli nacieranie Fran-  
cuzów inney zmiany nie będzie przyczyną;  
z brygardy pod Generałem Maiorem Beres-  
ford mają iść przez Koibryą do Almeida, bry-  
gardy pod Generałem Leytnantem Fraser  
przez Abrantes do Ciudad Rodrygo, i z bry-  
gardy pod Generałem Maiorem Paquet przez  
Elwas i Alkantara do Guiddad Redrigo. Woy-  
ska te przy środku tego miesiąca pod Sala-  
manką złączyć się mają.

Z naszego Regimentu pieszego 96 po-  
iego przybyciu na wyspe Si Eroix w 6 Nie-  
dzielach, 16 Officerow i więcey iak 100.  
żołnierzy umarło.

Regiment uczonych tak nazwany w Hi-  
szpanii, składał się naywięcey z Salamanckich  
Studentow. Dowodca tego Regimentu,  
Markiz von Santa Cruz otrzymał 7 ran,  
Regiment zaś po większey części albo wy-  
bity albo zabrany został. Także Markiz

Portazgo ma być raniony. Pogłoska iako-  
by Generał Blake miał być raniony, po-  
trzebnie potwierdzenia.

W Oporto miały się wszcząć rozruchy, i  
musiano tam posłać woyska.

*Doniesienie o loteryi.* Ciągnięcie loteryi pier-  
wszey Klasy J. K. Mości w Dreźnie, jest na dzień  
16go Stycznia 1809 wyznaczone, oświadczam za-  
tym iż ochotę mający stawiania w wspomnioną  
Loteryą, iako też i Podkolektorowie pod mer-  
nem Kondycjami aż do tego czasu u mnie Lo-  
sow dostać mogą. W Poznaniu d. 24. Grudnia  
1808.

Baer Kaskel.

*Doniesienie.* Za pozwoleniem zwierzchności  
niżej wyrażony ma honor uwiadomić publiczność,  
iż w ciągu nadchodzącego karnawału redutę w mie-  
ście Kosciance w kamienicy Złotnickich pod Na-  
merem 19 dawać będzie zacząwszy od dnia 6. Sty-  
cznia aż do ostatnich dni w każdą Niedzielę, upra-  
sza szanowną publiczność, aby swą przytomno-  
ścią onegoż zaszczycić raczyła.

Pramiński.

*Uwiadomienie.* Wykonawszy przysięgę w Prze-  
świetnym Trybunale w Poznaniu na Konduktora  
przy Sądzie Podśędzkim powiatu Pyzdrowskiego  
rekomenduję się Prześwietney publiczności.  
Mieszkam na Charlottenbergu pod Ciężeniem  
między Słupcą i Pyzdrami.

Ferdynand August Hammerschmidt.

*Uwiadomienie.* Zostawszy wezwany na urząd  
Pisarstwa Aktowego w tutejszym departamencie,  
rozpocząłem na mocy tego urzędowanie moje  
w kamienicy na Garbarach pod Nrem 425. W Po-  
znaniu dnia 16. Grudnia 1808.

Nepomucen Kamiński.

*Uwiadomienie o założoney Pensyi.* Pewny  
Angielczyk stanu wysokiego, który już niekto-  
rych uczniów ma, zakłada pensyą od Nowego-  
roku dla dzieci stanu szlacheckiego, w ktorey tyl-  
ko francuzkiego języka uczyć będzie, i w ktorey  
pensyonarze przyzwolity stoł i prawdziwie oyc-  
cowskie obchodzenie się znajdą. Plan instytutu  
tego, który przedmiot wiadomości wszelkich za-  
wiera, każdego czasu przejrzyć można u Hrabi-  
go Seymour na Grobelney ulicy pod Nrem 392.  
w Poznaniu, który dokładniey zainformować po-  
trafi.

*Doniesienie.* Ponieważ do Licytacji Młyna przepadek pod Poznaniem nowi zgłosili się Licytanci, i oprócz tego licytacja tegoż młyna odbyta na wyznaczonym na dzień 13. t. m. ostatecznym terminie, dla nieuiszczenia się jednego z Licytantów, w okazaniu przyzwoitego bezpieczeństwa, nie może być uważaną za ukończoną; wyznacza się więc jeszcze jeden termin ostatecznie do tej Licytacji na dzień 30. t. m. w Biorze Prefektury o godzinie 3. po południu, wzywając wszystkich mających wolę do kupna tego młyna, aby się na terminie stawili, oferty swoje do Protokołu podali, a najwięcej dający spodziewać się może, że mu młyn ten przysądzony zostanie. Każdy Konkurent powinien zaś przysposobić się do okazania dla skarbu bezpieczeństwa na połowę, wartości bądź to gotowemi pieniędzmi, obligacyami skarbowemi lub ważnemi dokumentami hipotecznemi; w przeciwnym bowiem razie wcale do Licytacji przypuszczony nie będzie.

Poznań dnia 20. Grudnia 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

*Doniesienie.* Suche dębowe, olszowe i sosnowe Drzewo w całych sążniach i półsążniach można u niżej podpisanego za mierne cenę dostać. Sążen dębowego za 3 Tal. 6 dgr. Sążen olszowego za 3 Tal. 1 dgr. Sążen osnowego za 3 Tal. 1 dgr. A ponieważ ja odległe od składu mego drzewa mięszkam, więc i dla dogodności JP. kupujących wydawane będą Kwity u JP. Treppmachera w Rynku. W Poznaniu dnia 22. Grudnia 1808.

Tschuschke.

*Do najećia.* W Butelskiej ulicy pod Nr. 162 są od Wielkiej nocy 1809 na pierwszym piętrze dwa Pokoje z kuchnią i komorą do najećia; o kondycyach dowiedzieć się można u JP. Treppmachera w Rynku pod Nrem. 44.

*Do najećia* w Domu Strachwitza na Ulicy Napoleona pod Nrem. 172. są niektóre Pokoje, wraz z Kuchnią, Sklepem, stajniami i wozownią, tako też i z ogrodem na tychmiast do najećia.

*Do przedania.* Podpisani opiekunowie uwiadomią Prześwietną publiczność, iż apteka z wszystkiemi medykamentami i potrzebami po tuteyszym aptekarzu i assessorze ś. p. Haberlandzie sukcesorow, publicznie sprzedaną byź ma i do te-

go termin na dzień 30. Stycznia roku przyszłego wyznaczylismy. Zapraszamy więc ochotę mających do tego kupna, ażeby się wspomnionego dnia w Płocku w kuryi Wielmożnego Jmć Xędza Suffragana Luberaadzkiego zgłosic raczyli, a więcej dający za gotową zapłatą w monecie grubey tej apteki nabydź może. Uwiadomiamy także, iż wspomniona apteka z wszelkiemi potrzebami na talerow 717 otaxowaną jest. W Płocku dnia 9. Listopada roku 1808.

Rogilowski. Ruhland.

*List gończy.* Wnocy z dziewiątego na dziesiąty b. m. i r. znaleźli w następującym signalement pomienieni inkulpaci okazyą przez gwałtowne przełamanie z frontestu tuteyszego uciekć; iako to: 1) Jędrzey Andrys czyli Anders, 23 lat mający, rodem z Świętchowy, professyi intynarskiej średniego jest wzrostu i chuderlawey twarzy pociągłej, a najbardziej znaczy, że miał bardzo rzadkie zęby, mowi tylko po niemiecku. Przy ucieczce miał na sobie surdut sukieny granatowy, kapelusz okrągły czarny i kaydany lekie na nogach. 2) Jan Chrystyan Czeyssner, 23 lat mający, wysokiego wzrostu, na twarzy puciołowaty i zawsze czerwony, miał na sobie przy ucieczce płócienny z surowego płotna z rozporami surdut, boty z poronem okoliczami i rodem z boruskichich oledrow z pod Nowego Tomysła, mowi także tylko po niemiecku. Benedik Pawlak ma bydź z Targosic pod Kobylinem, gdzie był pachciarzem krow i żona jego tam mieszka; on jest wysokiego wzrostu, twarzy pociągłej i czerwonawey. Odzież jego była biała płócienna kiecka czyli kamzela, podobnie spodnie i boty ordynaryjne. Ponieważ nam na schwytniu tychże obwinionych wiele zalega przeto wszelkie wyższe i niższe woyskowe i cywilne zwierzchności upraszają się: aby na wzwyż opisanych inkulpatow ścisłą bacynosc miały, ich w przypadku spotkania areztować i za powrocciem kosztow do tuteyszego domu więzienia odesłać kazały. W Wschowie dnia 10. Grudnia 1808,

JK. Xcey Mci Sąd Podsędkowski Kryminalny.

Dodatek

## G A Z E T Y P O Z N A N S K I E Y

Nr. 104.

z Inowrocławia d. 25. Paźdz.

Dnia 20. Października w powiecie Inowrocławskim odprawiono się uroczyste rozpoczęcie Sądu Pokoju i Sądu Sporu, uroczystość tę, od rana ogłosił dźwięk dzwonów, o godzinie 9tej wszystkie członki tegoż Sądownictwa wraz z JW. Jozefem Kościelakim Podprefektem powiatu Radziejewskiego Orderów Polskich Kawalera, który niniejszą uroczystość osobistością swą zaszczycić i miejsce nieobecnego Podprefekta powiatu tutajszego WW. Rakowskiego zastąpić raczył, otoczone licznym gronem Szanownych Obywateli, udały się prosto do kościoła farnego, który stosownie do tej uroczystości był przyozdobionym. Kodex Wielkiego NAPOLEONA na bogatym wezglowiu był wystawiony na widok szanowney publiczności, czterech młodzieńców w roku 12. dla większego wrażenia tak czci godney pamiętki assistowało po rogach teatrum wśród milczenia z uszanowaniem połączonego. —

Gdy już każdy z Obywateli upodobane od siebie zasiadał miejsce, Wielmożny Jmć Xiądz Smulski, Proboszcz z Ludziska wraz z przytomnym tam duchowieństwem zaczęli śpiewać *Hymn Veni Creator etc.*, który powtarzając publiczność zgromadzoną, radosne tylko brzmiało po całej tej świątyni echo, po zakończonym Hymnie z zwyczajną modlitwą, tenże Proboszcz śpiewał Mszę o Duchu S., wzywając iego pomocy dla rozpoczętego sądownictwa, podczas *Credo* stosownie do tej uroczystości, miał kazanie W. Jmć Xiądz Jakób Nowakowski, Proboszcz z Brudni, Szanowny ten mowca pęzlem swej gładkiej wymowy, dobitnemi wyrazy, oczywistemi z wniosków wypadkami, w gruncie dowodzeń swoich, odmalował przytomney publiczności obraz, w którym każdy widział iak znakomite szczęście przez ustanowienie Sądów Pokoju spływa na Obywateli Xięztwa Warszawskiego, bo te usilnym swym działaniem uśmierzą pieniactwo, zarazę, niszczącą ich zdrowie, majątek i życie, a przez usta-

nowienie Sądów Sporu, iak wielka wynika przestroga dla tychże Obywateli, którzy to; albo dla nieprzekonanego uporu, lub dzi- kiej zawziętości, pogardzając przyiacielską ugodą, tą szanowną cnotą ludzkości, badaia z wyroczeni eprawiedliwości oświecenia, wnio- skuiąc sobie, że podchlebną odbiorą odpo- wiedź, lecz ta iako matka surowa ale cnoty miłości pełna, bez braku ogrodki litości, i względu naymnieysze nawet przewinienia karze w swych działkach, ani ią poruszy ich dobrowolna zguba, gdy nadwierzają maia- tek, ruynuią zdrowie, tracą nawet samo ży- cie, nakoniec w epilogu swey mowy zache- cał Prześwietne Sądownictwo do działania tak skutecznie, by założone iego prawdy, równie iak wystoczone od niego dowody, przekonały w działaniu ich, chwalebne czy- ny szanowną publiczność, że to są prawdy, żadney niepodpadaiaące wątpliwości, a tym samym Obywatele powiatu Inowrocławskie- go oddali im sprawiedliwą pochwałę przed rządem Xięztwa Naszego, a w sercach swych wnuków i prawnuków, zabezpieczyli im swe zaufanie, miłość i wdzięczność odpowiadają- cą ich szanownym czynom. — Poruszał ser- ca zgromadzoney publiczności, do oddania winney czci Bogu za obebrane i w tym przed- miocie dobrodzieystwa Boskiego iego miło- sierdzia. — Zachęcał przytomnych Obywa- teli do zachowania czuley wdzięczności, w naypoźnieysze czasy, Wielkiemu Mężowi **NAPOLEONOWI** Najiaśnieyszemu Ce- sarzowi Francuzów i Królowi Włoskiemu, że On cudem swey Bohaterskiej waleczności, obumarła naszą Matkę Oyczyznę wskrzesił, i iey synom dawne przywrócił swobody. — Nadto Najiaśnieyszemu **FREDERYKO- WI AUGUSTOWI**, Królowi Saskiemu Xiążęciu Naszemu i Panu Miłociwemu nay-

nięższe złożył dziękczynienie, za potwierdze- nie tychże swobód, zalecaiać miłość, wier- ność i posłuszeństwo swemu Panu iako Oy- cu z dawna od Polaków ulubionemu. Po zakończoney Mszy, czterech asystuiących młodzieńców trzymiając za rogi wezglowie przynieśli na nim przed Ołtarz Kodexu Na- poleona, po uczynionej nad nim Bene- dykcyi, oddali JW. Antoniemu Kościelskie- mu, Staroście Słómskiemu; Sędziemu Po- koiu powiatu tuteyszego, i Orderów Pol- skich Kawalerowi, otoczonemu Członkami Sądownictwa, w kilku periodach, ieden z nich krótką uczyniwszy mowę, poczem zaspie- wano *Te Deum Laudamus* etc. Hymn ten w radosnym uczuciu śpiewała zgromadzona publiczność, dziękuiąc Bogu, że Polak nie- chyląc się przed obcym batwanem, od współ- rodaka dopominać się będzie sprawiedliwości. Gdy zakończono Hymn JW. Sędzia Pokoju wraz w Członkami Sądownictwa i wszystkie mi Obywatelami udał się na miejsce maia- cych się odbywać Sądów, tam zapisano akt rozpoczętego Sądownictwa, i po przeczyta- niu onegoż, podpisali go przytomni Obywa- tele. JW. Sędzia Pokoju miał mowę, przez którą ofiarował współobywatelóm swe prace i usługi dla ich powszechnego dobra, chcąc pozyskać ich serca, zaufanie i miłość, iako nadgodę odpowiadającą iego szanownym czynóm. — Potym Podsekretarz Marcia Nowi- cki w swey mowie odrysował wybornie szczę- śliwą postać nowo odrodzoney Oyczyzny Naszey, przywrócenie upragnionej dla Pola- ka wolności, iż nietylko zastarzałe nadużycia są zniesione, ale każdemu iest przywrócony ten nayznakomitszy dar, iż w Oyczystym ię- zyku działać może, wymową, lub piórem, nakoniec obowiązał się dopełniać swych obo- wiązków, tak iak na cnotliwego przystoi



Wam Przechacni Obywatele w  
uslugach moich gorliwość o dobro wasze,  
poufalość w wysluchaniu waszych zażaleń,  
czule interesowanie się w pojednaniu Was,  
aby dawszy sobie ręce do zgody wzajemney,  
połączyliście zaraz, i serca iako Synowie  
jedney Matki, a bracia naszej ziemi jednę  
składający familią. —

Obywatele! polecam waszemu sercu w  
dniu tym, moich współ pracowników? Za-  
bespieczam was o ich usilney pracy, i niepo-  
deyrzaney cnotcie, w usługach od nich dla  
was pełnionych. —

Szanowni koledzy! dziś wzywam was do  
wspólney pracy; działaymyż tak, aby czyny  
nasze odebrały tak wspaniały wawrzym od na-  
szych współ Obywateli rodaków, lub zabieg  
ziemi do nas przeniesionych mieszkańców,  
ktoryby w nadgrodzie odpowiadał pracy. —

Przechacni Obywatele! to com powiedział  
dopiero, staraniem naszym będzie uskute-  
cznić za pomocą Stworcy, który w tym nay-  
celniey działać umie, opieką Nayiaśnieysze-  
go i Niezwyciężonego NAPOLEONA  
Wielkiego, Cesarza Francuzów i Króla Wło-  
skiego, tudzież Pana Naszego Miłościwego  
FREDERYKA AUGUSTA Króla Sa-  
skiego, Xiążęcia Warszawskiego, a nako-  
niec za czułym dozorem rządu, który zawsze  
czuwa, i baczne na wszystko ma oko. —

Obywatele! powtarzam ieszcze raz: sta-  
rać się będziem koniecznie działać tak, aby  
owoc prac naszych stał się nayuroczystszy  
przekonaniem dla was, że jest godzien wa-  
szego serca, waszey miłości i waszego w nay-  
eysze wieki zaufania. —

Imci Panu  
Powiatu Inowrocławskiego, Podsedka  
Publiczności rozporządawskiego, w dniu Uro-  
dzin tego Sądownictwa,  
mie Inowrocławskim, przed za-  
pierwszey Sessyi, 20. Paździer-  
R. b. do zgromadzonych Obywateli  
tegoż Powiatu zrobiona.

Przeswietna Publiczności, Szanowni Oby-  
watele Powiatu Inowrocławskiego! Na Ło-  
nie tej ziemi, na której teraz stoję urodzo-  
ny, i wykarmiony od momentu owego, w któ-  
rym oko moje pierwszy raz spojrzalo na  
świat aż do tego czasu, w którym doskonałe  
Poznanie rzeczy przewodniczy człeku, nie-  
kosztowałem prawdziwey słodyczy tej Ziemi,  
którey byłem Rodakiem, bo wprzod ieszcze  
stała się Łupem takowych Uzurpatorow, nim  
ia odebrałem życie, z pierśi przecie Macie-  
rzyńskich wysałem tę cnotę, iż wspólnie z Ro-  
dakami moimi tęskniłem do owego momen-  
tu, w którym Oycyzna Nasza, oderwane  
Członki, miała odzyskać na nowo.

Los zdradliwy, nietylko tym słodkim nie-  
pozwoił mi się czeszyć widokiem, ale więk-  
szym ieszcze napełniając smutkiem Ostatni  
Szczątek, oyczystey mey ziemi wystawił Ła-  
komcom nieużyтым, na pożądaną dla nich  
ofiare; choć się na próżno ubiegali Rodacy,  
ostygali w męstwie, bo ciężko oprzec się  
przemocy, ale niestracili nadziei, iż kiedyż  
tedyż, przyidzie ta święta Pora, skruszy ich  
kaydany, a zmarłych popiołom do życia przy-  
wroci Ich Oycyznę, i z nią upragnione dla  
nich i ich potomkow słodyczy. Stało się,  
Bóg to działał, bo któż jest Jemu podobny,  
aby Jego potrafił naśladować mocy. — Wy-

biera Wielkiego Męża, Najjaśniejszego i  
Niewyciężonego NAPOLEONA, Cesarza  
Francuzów i Króla Włoskiego, Ten podaje  
strapiionym Polakom Rękę, odcuca długim  
snem uspioną Ojczyznę Matkę naszą, i z gro-  
bu wydzwignioną, a w Regestrze Państw Eu-  
ropy już wygluzowaną na nowo umieszcza,  
i Jey Synom przywraca wolność i dawnych ka-  
że używać swobod — Tu dopiero każdy do-  
brze myślący Rodak, zaczął czerpać słodycz  
z skrynicznych źródeł oyczystey Ziemi, a i  
ten nawet, co iey nieznał, a do niey tesknił,  
uwielbiał sobie wrodzoną nadzieję, przyznał  
swym Przodkom prawdę, którzy Mu w osta-  
tnim a naydroższym upominku, zostawili tak  
godne cnotliwego Polaka pragnienie.

Dzień ten, w którym Wielki ten Mąż  
NAPOLEON na ziemi ukazał się Polski,  
będzie za naypamiętniejszy w Dziełach na-  
szego Narodu poczytany, a dzień ten, w któ-  
rym Traktat Tylsycki zawarty, będzie na za-  
wsze naypoźniejszym Wiekom dowodził, iż  
tam Polak odzyskał, co dla nieustannej na-  
dziei sądził, że się choć cudem to stanie —  
Szanowni Obywatele, tam nam przywrocona  
wolność, i dawne Naddziadow naszych Swo-  
body — Mowi; pisze, skarży, i broni się  
Polak rodowitym Językiem, i wypadły dla  
siebie wyrok; czyta ciekawie tam, nieszuka  
tłomacza, ani o iego niedoleżnym niepowąt-  
piewa Tłomaczeniu smutna iego ziemia,  
oczyszczona z żarłoczney Szarańczy, na ko-  
szta niepotrzebne wyprowadzających prawni-  
ków, zdaie się dla niego Rajem, rokosznym,  
kwitnie Administracya Rządu silnie działają-  
ca, Sądy Pokoju iednają uporczywe strony,  
by Pieniactwo nie brało góry, Sądy Sporu  
rozstrzygają swym wyrokiem niepomiarkowa-  
nych zapędy, Trybunały po Departamentach

nakazują swą Powagą z sprawiedliwością połą-  
czoną, zacięrym, a dobrowolnie szukającym  
wyciężenia majątku, zdrowia, miłezenie,  
a z tamąd ten tylko ieszcze powraca uporczy-  
wym, który albo dla złego tłumaczenia się  
swego, sądzi się bydz skrzywdzonym, lub  
tak iest zagorzałym, w swym uporze, że na-  
wet sama sprawiedliwość gornego Syonu nie-  
słuszny dla niego wydałaby wyrok.

Szanowni Obywatele Powiatu Inowracla-  
wskiego! poprzedniczo będąc powołanym od  
Rządu do Sądownictwa w Bydgoszczy, pozna-  
łem iak miłą iest słodyczą dla Polaka w Oy-  
czystym działać Języku, pracowałem ile mo-  
głem, i czas mi pozwalał, z okolicznościami  
połączony, wszak wiadomo wszystkim, i dzi-  
wić się niepotrzeba, bo w kolebce ieszcze  
swey młodości zasypiały rzeczy, które krótki  
czas do dojrzałych przyprowadził Lat. Gdy  
teraz z woli Naywyższego Rządu przeznaczo-  
ny iestem do Sądu Sporu Powiatu tuteyszego,  
i od dzisieyszego dnia mam zacząć Urzędo-  
wania moiego działanie, za naypierwszy znam  
dla siebie obowiązek, polecieć się Szanowni  
Obywatele waszemu Sercu, waszemu zaufa-  
niu i waszey miłości, odłączę od siebie to  
wszystko, co towarzyszyć niepowinno Sędzie-  
mu, a sama tylko sprawiedliwość przewodni-  
czyć będzie, mey nieustannej pracy, cały  
poświęcę się na wasze usługi, daleki będąc  
od podchlebnych względów, rownie opu-  
szczoney od wszystkich Sierocie, uciemiężo-  
ney wdowie, ubogiemu Prostaczkowi podam  
Rękę, i usłużę, iako i wspaniałym Boga-  
czom. Łzy mię nieporuszą, przyiaźń pod-  
stępna niezobowiąże, postrach nienakłoni  
ani proźba, uwiodzie, sprawiedliwość ta bę-  
dzie moją mistrzynią, ta mnie od złośliwych  
zasłoni pociskow, ta ziedna mi Szacunek

w sercach tych Obywateli, którzy są prawdziwymi Wielbicielami Cnoty. — Kambius że przedawał sprawiedliwość, żywo odarty ze skóry, ja wolałbym podobnego losu stać się ofiarą, że będę iey pilnym stróżem, a nie chcę być nigdy sprawiedliwości frymarcznym sprzedawcą.

Szanowni Obywatele! ta moja Odezwa terazniejsza może Was nie tak przekonywa, o moim sposobie myślenia, ale czas przyszły a skutek wytkły, to Wam niechybnie udowodni, zaręczam na to co jest najsświętszym w całej Naturze, i co tylko ucharakteryzować może w naypoźniejsze Pokolenia wspomnianego i cnoty pełnego Człowieka.

Zacny Mężu; a znany z usług twoich Naddziadów w narodzie Oyczystey ziemi Polskiej, JWW. Starosto Słoński, któryś z wyboru twoiego na Sędziego Pokoju zaszczycił nasze Grono, twa wziętość u Obywateli, zaufanie w ich sercu, orzyźwia nasze nadzieie, że twa cnota sprawi, iż dzień Urzędowania naszego, tak w długie czasy zasłuży na sła-

wę, jak twych Przodków Imi; czyta z uwielbieniem Potomność.

Wy zaś szanowne członki iednego ciała sądownictwa powiatu tutajszego, do dokonania zaręczonych odemnie przedmiotów, łącznie wspólnie chęci, serca i prace wasze, a podjęte trudy nie będą daremne, każdy z Obywateli powiatu naszego, albo raczey, każdy z rodaków w czułym swym sercu, nie starty wiekami wyrusnie wam kolos, a choćbyście się i na tey omylili nadziei, sama iednak cnota, która jest nieśmiertelna, włoży na wasze skronie, niezwiędły bluszcz swoich zaszczytów. — Szanowni Obywatele! Dajcie przystęp do waszego zaufania tym, którzy się waszemu polecają sercu, i na waszą poświęcają usługę, a my pracować będziemy tak, aby wspólnie nasze, jako wspól Obywateli ukontentowanie, dało powód ościennym nawet narodom, do wyznania tey prawdy; sam tylko Polak na łonie swey Oyczyzny szczęśliwy, bo sprawiedliwość kocha, która jest Matką wszystkich cnot uszczęśliwiających narody. —

**Obwieszczenie.** Trybunał cywilny Iwszey instancyi Depar. Poznańskiego obowiązany troskliwie o to starać się; ażeby procenta od summ depozytowych tak sądowego iako i pupillarnego regularnie wchodziły do kassy i przekonany iak wielom obywatelom dłużnym exekucye nie są przykre; wzywa wszystkich, ktorzy winni są kapitały do depozytow sądowego i pupillarnego, bądź od spadłej regencyi pruskiej, bądź od Trybunału porzeczonych; ażeby prowizye tak zaległe iako i w racie nadchodzącej należące naypoźniey do ostatniego miesiąca Grudnia bieżącego, wypłacili, inaczey w 8

dni po uchybionym terminie, Trybunał przez exekucye prowizye ściągac byłby przymuszony. Dan na Sessyi w Poznaniu d. 19. Grudnia 1808.

**Obwieszczenie.** JW. Minister Skarbu uznawszy z wielu miar za rzecz potrzebną, przydać niektore punkta do legitymacyi pensyonaryuszow emerytalnych, zwrocil podane sobie przez bywszą Izbę Administracyjną protokuly ich legitymacyjne z zaleceniem wyexaminowania ieszcze pensyonaryuszow; według klauzalow przydanych, Takowe

protokóły rozestane zostały Podprefektom resp. powiatów, w których pensjonaryusze, według podań swych mieszkać mieli, końcem dopełnienia woli JW. Ministra, gdy jednak większa część emerytów miejsca pobytu swego odmieniła, a zatem do legitymacyi przez Podprefektów pociągnięną być nie mogła, wzywają się przeto niniejszemi wszyscy, których interes ten dotyczy, a którzy powtorney ieszcze legitymacyi nie odbyli, aby niezwłocznie a najdalej w przeciągu 3ch tygodni od daty niniejszey rachując przed resp. Podprefektami powiatów, w których zowią, do legitymacyi stawili się, inaczej sami sobie winę przypisać muszą, gdy po upłynionym tym czasie legitymacya ich przyjęta nie będzie i prawo do pobierania pensyi utracą. W Poznaniu dnia 14. Grudnia roku 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

**Obwieszczenie.** Prefektura Departamentu Poznańskiego. Umysliwszy liwerunek Departamentu Poznańskiego przeznaczony do Warszawy, za pierwszy kwartał, podług rozkładu przez Komisyi żywności, puścić w entrepryzę wzywa wszystkich chcących się tej podjąć na termin licytacyi publiczney, który odbywać się będzie w biurze Prefektury dnia 9. Stycznia 1809 rano o godzinie 9. Ilości produktów mających się liwerować do Warszawy są następujące. —

Pszonicy cent.	—	—	3,602.
Zyta	—	—	1,801.
Grochu	—	—	454.
Siana	—	—	9,003.
Słomy	—	—	9,003.
Owsa Boisseaux	—	—	61465.

kondycje tej entrepryzy naterninie przeczytane będą. Każdy chcący być przypuszczonym do licytowania, musi być opatrzony kaucją wynoszącą najmniej 60,000 zł. pols. w hipotece lub innym ważnym obligu. W Poznaniu d. 20. Grudnia 1808.

**Doniesienie.** O założonym składzie stalowych i żelaznych towarów, grzebieni mostecznych, i z stonowej kości rodzeni bracia Schiklerowie

w Bydgoszczy, oświadczają publiczności kupieckiej, iż swej fabryki stalowej, żelaznej i grzebiennej w nowym mieście pod Eberswaldem mającej, skład tych towarów w Bydgoszczy założyli w którym następujących rzeczy dostać można, iako to: noży rozmaitych gatunków, nożyczek, zamków, pilników, młotków, szydeł szewieckich i cwieczek, łańcuchów, obciążek, cyrkli, szczepców, rozmaitych warsztatowych narzędziów dla rzemieślników, grzebieni z kości stonowej i mosiędzu. Ponieważ przez ten skład wielka ulga rozwozu tych towarów się czyni, a zatem spodziewają się bracia Schiklerowie, iż ten skład każdemu kupcowi dogodnym będzie, i zapewniają każdemu dobrych towarów, i mierną cenę, która wraz z innymi przyjemnymi kondycjami, z opisu ceny rozpoznać można. Na żądanie opis ceny prześlany być może.

**Doniesienie.** Sukcessorowie wdowy Hirsch mają intencją sprzedania lub puszczenia w dzierzwę własnej w najpiękniejszej okolicy miasta w ulicy Napoleona pod Nro. 210. sytuowanej kamienicy, na ktorej nawet prawo oberży służy. Mający więc ochotę kupienia lub zadzierzawienia, dowiedzieć się mogą o kondycjach u Karola Penaka pod Numerem 384 przy Chwaliszewskim moście.

**Do przedania.** Podpisany mając zlecenie do wskazania niektórych dobr na sprzedaż z wolnej ręki, które o dwie tylko mili od miasta Poznania i bardzo korzystnie są sytuowane, i prowent z nich wyciągnięty może być w polskim i niemieckim języku okazany, mający przeto chęć kupić rzeczne dobra, mogą zgłosić się do mnie w rezydencyi mojej pod Nrem 121 na Połwsiu, gdzie dla wygody zastaną mię od rana do godziny 10. a po południu do godziny 5. Ostronne zapytania się upraszam zanieść listami na pocztę zapłaconemi. W Poznaniu d. 1. Grudnia 1808.

Gebhard, Adwokat Trybunalski.

**List gończy.** Dnia 19. Listopada r. b. zbiegł z aresztu w mieście Rakoniewicach nieia An-

drzey Mieściański czyli Berger, który o podey-  
rzenie względem zaboystwa do inkwizycyi pocią-  
gniony bydź miał. Tenże Mieściański czyli Ber-  
ger iest około 36 lat stary, wzrostu małego, okrą-  
głej chuderlawey białey twarzy, oczow niebie-  
skich, mając wąsy małe białe, włosy obcięte,  
mowi dobrze po polsku i po niemiecku, i nosił  
przy swej ucieczce surdut grnatowy, podszyty  
flanelą, raytuzy popielate skórą obszyte, cycową  
żółtą westkę, kaptur z siwego barana, i boty do-

bre. Ponieważ na schwytniu tego człowieka wie-  
le zależy, upraszają się przeto wszystkie respective  
woyskowe i cywilne zwierzchności, aby tegoż  
w przypadku zastania go gdzie, natychmiast za-  
aresztować i pod pewną strażą za powrociem  
kosztow do sądu naszego przytransportować ro-  
zkazać raczyły. W Poznaniu dnia 13. Grudnia  
roku 1808.

JK. X. Mci Sąd Podśędkowski Kryminalny.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.